

PORANNA

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Sykstuska 19-21 l. p.
Adres dla telegr.: SEBA. Lwów.

Numer oddzielny:
we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.
Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h. — Za przesyłkę pocztową na prowincję jednorazową 50 h., dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ
są zamieszczone na czole części
:: :: inseratowej. :: ::

Nr. 205.

Lwów, czwartek 3. sierpnia 1911.

Rok 1.

Sprawy wewnętrzne.

Dokoła ugody.

Praga. (Tel. wł.). Konferencye, które namiestnik Czech w porozumieniu z br. Gautschem zamierza odbyć z przywódcami stronnictw będą miały przedewszystkiem na celu stworzenie ram, w zakresie których mogłyby się odbyć rozstrzygające rokowania.

Istnieje zamiar podzielenia materiału na dwie części i uczynienia wprzód próby t. zw. „małej ugody“. Jeśli ks. Thun odniesie wrażenie, że nastrój w obu obozach jest dla ugody pomyślny, natenczas zwołanoby czeski sejm we wrześniu wraz z innymi sejmami, a to celem wyboru komisji, które ukonstytuowałyby się podjęłyby dalsze prace ugodowe.

W sezonie kaczek.

Wiedeń. (Tel. wł.) Od kilku dni krążą po Wiedniu pogłoski o rzekomym zamiarze komendy marynarki zakupienia wysp Briońskich. Rokowania w tej sprawie grożą rozbićciem z powodu wysokiej ceny kupna, wynoszącej 26 milionów K. Zakupno ma być tem umotywowane, że port w Poli jest za płytki dla dreadnoughtów. Jak się dowiadujemy, wszystkie te wiadomości są fałszywe.

Z Węgier.

Powrót Koszutha.

Budapeszt. (Tel. wł.) Franciszek Koszuth ukończy w tych dniach kuracyę w Neuheim i uda się w bawarskie góry, skąd 15 b. m. powróci do Budapesztu. Oba opozycyjne stronnictwa przygotowują dlań owacyjne przyjęcie.

Opozycja rośnie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś będzie przemawiał w imieniu bezpartyjnych hr. Koroly i oświadczy, że wraz z przyjaciółmi przyłączy się do opozycji przeciw ustawom wojskowym.

Obstrukcja trwa dalej.

Budapeszt. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniły przeważnie głosowania. P. Bernath z partji Koszutha, który miał zabrać głos w dyskusji wojskowej, prosił, ze względu na spóźnioną porę, aby mu pozwolono dziś dokończyć mowę. Na to większość się zgodziła. Następnie po obradach nad interpelacyami posiedzenie zamknięto.

Sprawy zagraniczne.

Krytyczne położenie w Albanii.

Pogotowie tureckie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Na podstawie pewnych informacji donoszą dzienniki, że tureccy attaches wojskowi w Berlinie i w Paryżu przydzieleni zostaną do obozu Abdulcha paszy. Turecki attache wezwał wszystkich przebywających w Niemczech oficerów rezerwowych, by byli gotowi do podróży.

Dalsza wysyłka wojsk.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wczoraj wysłano dwa dalsze bataliony piechoty do Albanii, uzbrojone po wojennemu i z odpowiednią ilością amunicyi.

Nowe potyczki.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wczoraj miały miejsce poważne zderzenia między tureckimi wojskami a bandami albańskimi na różnych punktach koło Casa Vallona. Bandy utraciły 20 ludzi w zabitych i 40 w rannych.

Obawa wojny.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fran. Ztg.“ donosi z Konstantynopola:

Obawa przed wojną jest tu powszechna, głównie z tego powodu, że, jak przypuszczają, Czarnogóra w ewentualnym konflikcie z Turcją nie pozostanie odoobniona, lecz otrzyma sukurs ze strony poważnego przeciwnika Turcyi(?); zdają sobie tu także sprawę z tego, że Turcyja ma bardzo dużo słabych miejsc, w które ją można ranić i że organizacya armii mimo zeszlórocznych reform nie odpowiada nowoczesnym potrzebom.

Dowody umiarkowania ze strony Czarnogóry uważane tu są za manewr. W kołach politycznych są zdania, że Turcyja najlepiej by uczyniła, jeśliby przez przyznanie natychmiastowe koncesyi Albańczykom, próbowała odzyskać ich zaufanie, szczególnie zaś przez ustanowienie albańskich wali w wilejetach albańskich.

Sępy nad Marokko.

Nowy pretendent.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi z Fezu, że pojawił się tam nowy pretendent Mulej-Mohamed, który w rozmaitych punktach Marokka głosi wojnę świętą.

Chroniczne rokowania.

Paryż. (Tel. wł.) Sfery polityczne, opierając się na pewnych informacjach, przygotowują się na dłuższe trwanie rokowań w sprawie marokkańskiej. Zaznaczają, że Niemcy

tylko krok za krokiem mogą ustępywać ze swych, zdaniem Francyi, wygórowanych żądań, by osiągnąć pozytywne rezultaty, ponieważ nie mają żadnego interesu w wywołaniu międzynarodowego konfliktu.

Dzienniki doradzają czytelnikom cierpliwość, choć niektóre napadają na Niemcy bardzo ostro.

Nowa pożyczka rosyjska we Francyi.

Paryż. (Tel. wł.) Od niedawnego czasu toczą się między tutejszymi finansistami a rządem rosyjskim rokowania w sprawie zaciągnięcia nowej wielkiej pożyczki państwowej we Francyi.

Zamieszki w Meksyku.

Londyn. (TBK.) Z Port au Prince donoszą: Rewolucyoniści zewsząd otoczyli stolicę. Prawdopodobnie odrzucają oni prośbę prezydenta Simona, aby poczekali 3 dni, zanim wkroczą do miasta.

Z zaboru i caratu.

O morderstwo rytualne.

Petersburg. (Tel. pryw.) Wszystkie poszlaki, przedstawione podczas śledztwa przeciw krewnym zamordowanego chłopca Juszczyńskiego, ofiary rzekomego morderstwa rytualnego, uznano za niedośćatyczne i śledztwo umorzono.

Wybory do ziemstw.

Mohylów. (Tel. pryw.) W Bychowie przy wyborach ziemskich przepadł głośny poseł do Dumy, Sazonowicz.

Mińsk. (Tel. pryw.) Z kuryi niepolskiej pow. mińskiego wybrano na radnych nacyonalistów i zwolenników prawicy.

Stypendyum im. Ginsberga.

Warszawa. (Tel. pryw.) Celem uczczenia pamięci zmarłego niedawno matematyka i fizyka, Aleksandra Ginsberga, grono jego przyjaciół stara się u władz o pozwolenie na zbieranie składek, celem utworzenia na wydziale mechanicznym szkoły Mittego w Warszawie stypendyum im. zmarłego uczonego.

Przeniesienie gubernii.

Warszawa. (Tel. wł.) Gubernatorzy piotrkowski i kaliski otrzymali wiadomość, że ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało ostatecznie utworzenie gubernii łódzkiej kosztem, zniesienia gubernii kaliskiej. W jesieni rb. ministerstwo ma wnieść do Dumy odpowiedni projekt. Ministerstwo zwróciło się do gubernatorów piotrkowskiego i kaliskiego o

nadesłanie kosztorysu, ile wyniesie przeniesienie aktów rządu gubernialnego z Kalisza do Łodzi, oraz różnego rodzaju biur rządowych.

Za zniesieniem gub. kaliskiej, a nie piotrkowskiej, w celu utworzenia gub. łódzkiej, przemawiały nie tyle względy strategiczne, ile ten, że z chwilą przeniesienia gubernii z Piotrkowa do Łodzi, Piotrków upadłby zupełnie; Kalisz, jako miasto, posiadające charakter już wybitnie przemysłowo-handlowy, nie odczuje tak silnie przeniesienia gubernii. Taką opinię w tej sprawie wyraziły władze wyższe w Królestwie.

Różne.

Małoletni bandyta.

Kraków. (Tel. wł.) Dziesięcioletni Adam Mądrala napadł wczoraj na przechodzącego ulicą chłopca sklepowego i zranił go ciężko nożem w zamiarze odebrania mu niesionego towaru i pieniędzy. Małoletniego bandytę umieszczono, „Pod telegrafem”.

Ofiara gór.

Trydent. (Tel. wł.) Docent romańskich języków na uniwersytecie wiedeńskim, znany uczony dr. Carlo Battisti, spadł wczoraj ze szczytu Brenta i ciężko się poranił.

Pożar lasów.

Szombothely (Steinamanger). (TBK.) Położone w pobliżu lasy hr. Pawła Szapary'ego spaliły się na obszarze 40—50 morgów. Ogień powstał od iskry z komina przejeżdżającej lokomotywy.

Jubileusz uniwersytetu wrocławskiego.

Wrocław. (TBK.) Wczoraj odbył się tu obchód uroczysty 100-letniego istnienia tutejszego uniwersytetu. Na uroczystość przybył następca tronu, który w zastępstwie cesarza odczytał najwyższy rozkaz gabinetowy, mocą którego uniwersytet otrzymał nazwę: „Śląski uniwersytet im. Fryderyka Wielkiego”.

Olbrzymi strajk marynarzy.

Londyn. (TBK.) Strajkuje tu 12.000 robotników portowych.

Upał.

Berlin. (Tel. wł.) Upały trwają tu dalej. Wczoraj zmarło 5 ludzi z powodu udaru słonecznego.

Cholera szerzy się.

Konstantynopol. (TBK.) Wczoraj stwierdzono 21 wypadków cholery, w tem 10 z wynikiem śmiertelnym.

Konstantynopol. (TBK.) Stwierdzono tu 22 nowych wypadków cholery, a 8 wypadków śmierci.

Depesze „Ekonomisty”

Nowa fabryka chleba.

Praga. (Tel. wł.) Tutejsza filia Banku austr.-węg. zamierza wraz z Praskim Bankiem kredytowym przemienić młyn firmy Odkolek w towarzystwo akcyjne. W związku z tem powstanie wielki młyn parowy i fabryka chleba, obliczona na konkurencyę z fabrykami morawskimi.

Wodociągi praskie.

Praga. (Tel. wł.) W krótkim czasie otrzyma Praga nowe wodociągi. Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego uchwalono zezwolić gminie na zaciągnięcie pożyczki czteromilionowej celem pokrycia kosztów tej nowej instalacji.

Tegoroczne zbiory zboża.

Rzym. (Tel. wł.) Międzynarodowy instytut rolniczy ogłosił wczoraj następujące przypuszczalne zestawienie wyników żniw tegorocznych:

Pszemica we Włoszech 55,350.000 centnarów podwójnych, w Rumunii 26,000.000, w Stanach Zjednoczonych 1.912,604.000, żyto we Włoszech 1,400.000, o wies we Włoszech 6,100.000; w Austrii i Francji zbiory są na ogół dobre (między sygnaturą „dobry” a „średni”).

Tegoroczna produkcja pszenicy oznaczona jest w stosunku do zeszłorocznej 104,3%.

Nowa faza procesu o miliony ks. Ogińskiego.

B. koniuszy Woniarlarskij, po swoim uniewinnieniu, zapowiadał wywiadowcom dziennikarskim, że odgaduje prawdziwych sprawców sfałszowania testamentu ks. Ogińskiego i postara się posadzić ich na ławie oskarżonych. Jakoż niektórzy skazani za fałszerstwo domagają się przyjęcia od nich zeznań dodatkowych i rewizji procesu. W tym też duchu rozpoczęła się agitacja w „Nowem Wrem.”, które popierało gorąco swego czasu przedsiębiorstwa p. Woniarlarskiego, a sprawę testamentu nazywało „intrygą polską”. Dziennik ten (Nr. 12692) umieścił ogromny artykuł, utrzymujący ni mniej, ni więcej, tylko że ks. Ogiński istotnie zapisał swój majątek Woniarlarskim, ale testament ukryli księża, ponieważ b. rotmistrz Woniarlarskij nie dotrzymał danego przyrzeczenia i nie przeszedł na katolicyzm.

Nie powtarzając wszystkich fantastycznych twierdzeń i karkołomnych wniosków, przytoczymy zakończenie owego artykułu:

„Cały szereg okoliczności bardzo jaskrawych i wielomownych kołatał do drzwi sądu, ale niewiadomo dla czego pozostawiono je bez rozważenia i sprawę potraktowano w gruby sposób. Poszukiwacz przygód Woniarlarskij sfałszował testament, wplątał do tego szereg księży, omal nie cały konsystorz katolicki, załapał się haniebnie, otrzymał należną karę — i rzecz skończona.

„Czyż to nie zbyt naiwne? Czyż nie będzie prawdopodobniejszym co innego?”

„Prawdziwy testament Ogińskiego istnieje; znajduje się w rękach duchowieństwa katolickiego, które wyyskuje go, jak uważa za potrzebne. Trzeba było otrzymać nie tylko pieniądze, lecz także wpływy w sferach; wysunięto Woniarlarskiego, ale okazał się niepewnym, więc go zgniotli, nie szczędząc kilku ofiar z pośród duchowieństwa katolickiego. Tryumfują tedy prawni spadkobiercy Ogińskiego, ale sądzimy, że tylko na pozór, albowiem z tego, co otrzymają, będą musieli sporą część ofiarować Kościołowi katolickiemu...”

Naprawdę zaś sprawa tak stoi, że spadkobiercy ks. Ogińskiego nie weszli jeszcze w posiadanie spadku i chyba nie prędko wejdą. Wpierw bowiem trzeba obalić testamenty, złożone przez zaprzyjaźnioną z „Nowem Wremieniem” p. Hajdeburowową, podającą się za córkę ks. Ogińskiego z nieprawego łoża. A ponieważ p. Hajdeburowowa, po wypuszczeniu z więzienia śledczego (czy za kaucją, czy za poręczeniem — nie wiemy), natychmiast się ułotniła — więc proces niewiadomo kiedy nastąpi. A jeżeli nagonka „Nowego Wrem.” osiągnie skutek: rewizja procesu — to miliony Ogińskiego staną się przysłówiowemi, jak sumy neapolitańskie.

Senzacyjne aresztowanie milionera.

W sprawie milionowego oszustwa, na szkodę s. p. Franciszka Włodka, o którym obszernie pisały dzienniki w listopadzie ub. roku, zaszedł wczoraj sensacyjny zwrot. Sędzia śledczy Słowikowski, prowadzący od 15 miesięcy bardzo skrupulatne śledztwo w tej sprawie, natknął się na bardzo rozgałęzione stosunki licznych finansistów, zamieszanych w tę sprawę. Wczoraj rozszerzył akt oskarżenia, pociągając do odpowiedzialności milionową firmę „Samuel Landau i Iser Wahl” ze Starego Sambora. Na mocy zgrupowanego materiału zarządził wczoraj aresztowanie Isera Wahla. Aresztowanie to wy-

wołało wielką sensację, zwłaszcza, że wspomniana firma prowadziła olbrzymie transakcje, sięgające w przybliżeniu 8 milionów koron.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Wschód słońca o godzinie 3:57 rano, zachód o godzinie 7:04 popołudniu.

Dziś: 3. Rzym.-kat. Zn. św. Szcz. Gr.-kat. Symeona Pr.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek 10. sierpnia „Czar walca”, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W piątek 11. sierpnia „Sztymar”, operetka w 3 aktach Fr. Zellera.

W sobotę 12. sierpnia „Miłość cygańska”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę 13. sierpnia „Księżniczka dolarów”, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek 14. sierpnia „Dziecko księcia”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek 15. sierpnia „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar Operetki poznańskiej.

Stryj.

We czwartek 3 sierpnia „Dziewczę z laleczką”.

W piątek 4 sierpnia „Wesoła wdówka”.

Sambor.

W sobotę 5 sierpnia „Lalka”.

W niedzielę 6 sierpnia „Baron cygański”.

W poniedziałek 7 sierpnia „Hrabia Luksemburg”.

We wtorek 8 sierpnia „Czar walca”.

We środę 9 sierpnia „Księżniczka dolarów”.

We czwartek 10 sierpnia „Dziewczę z laleczką”.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Zmiennie, potem mniejsze zachmurzenie, skłonność do małych deszczów, łagodnie, dość silne wiatry.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, niekiedy deszcz, temperatura mało zmieniona, dość silne wiatry.

Odnaczenie: „Wnr. Ztg.” ogłasza: Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa Adolfowi Drowi, urzędnikowi w dobrach arcyks. Karola Stefana w Żywcu, w uznaniu jego długoletniej sumiennej pracy.

— **Z Wydziału krajowego.** Członek Wydziału kraj. p. Mieczysław Onyszkiewicz wyjechał na 1 miesięczny urlop. Zastępować go będzie p. Oktaw Sala. Na kilkutygodniowy urlop wyjechał też członek Wydz. kraj. p. Stanisław Dąbski.

P. Józef Jankowski, zast. dyr. krajowego biura melioracyjnego, został przeniesiony na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Z Uniwersytetu. P. Antoni Więckowski, rodem z Barchowa, w Królestwie Polskiem, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Adam Pawlikowski, rodem z Frysztaka, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Prezenta na probostwo. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Karola Fedorowicza, gr.-k. proboszcza w Wojślawicach, na opróżnione gr.-kat. probostwo regiae collationis w Hubiczach.

Na zjazd w Rapperswilu. Wydział Koła literacko-artystycznego we Lwowie uchwalił wysłać na zjazd do Rapperswilu delegatów w osobach pp.: dra Aleksandra Czołowskiego, Zygmunta Frylinga i dra Witolda Lewickiego.

Międzynarodowy kongres stenografów odbędzie się od 3 do 7 b. m. w Kopenhadze. Z Polaków wezmą udział w kongresie p. Henryk Nennel, kierownik Biura koresp. w Krakowie i prof. dr. Stanisław Homme ze Lwowa.

Przywrócenie ruchu. Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Nadwórniańskie Przedmieście-Słoboda Rungurska kopalnia kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono z dniem dzisiejszym.

„UI” wyjeżdża. Po odpoczynku we Lwowie wyjeżdża nadsienka do Kołomyi dnia 3 i 4. sierpnia, Jaremcza 5. (reunion) i 6. sierpnia, Truskawca 8. sierpnia, Rymanowa 9. sierpnia, Iwonicza 10. sierpnia — poczem na dłuższy pobyt do Krynicy i Zakopanego.

Polskie Towarz. śpiewackie „Gędźba“ otwiera z dniem 1 września b. r. szkołę śpiewu solowego. Na kierownika i profesora udało się Towarz. pozyskać zaszczytnie znanego w naszym mieście artystę opery właściciela i kierownika szkoły operowej p. Czesława Zarembe, znanego z sumiennosci i dobrego stawiania głosów pedagoga, który będzie dwa razy w tygodniu udzielał lekcji w „Gędźbie“.

„Gędźba“ ogłasza konkurs na dwa miejsca stypendyjne śpiewu solowego i na kilka miejsc po niższych cenach. Chcący korzystać z miejsc powyższych, winni wnieść jaknajrychlej podanie, ze względu na ograniczoną ilość miejsc, na ręce zarządu „Gędźby“ we Lwowie, Chorążczyzny 5.

— **Kurs wiadomości społeczno-politycznych dla nauczycieli państwowych szkół przemysłowych i krajowych szkół zawodowych** urzędują na podstawie rozporządzenia ministerstwa robót publicznych Rada szkolna krajowa w czasie od 16. sierpnia do 6. września b. r. Program kursu obejmuje wykłady o ustawodawstwie szkolnym (prel. insp. Bily), sądownictwie (prel. dr. Sęk), podatku (prel. dr. Sęk), ubezpieczeniu przymusowym i dobrowolnym (prel. radca Gałęcki), ustawy przemysłowej (prel. instruktor dr. Schoenet), zasad ustawodawstwa i administracji, oraz polityki przemysłowej (prel. adj. Eile), zasad nauki gospodarstwa społecznego (prel. dr. Nadobnik), o przepisach sanitarnych (prel. insp. dr. Kuhn), oraz o ustawodawstwie wojskowym. Prócz wykładów będą się odbywały praktyczne ćwiczenia (seminaria).

Galicyjski krajowy kurs dla wermistrzów w rafineryach. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, zainicjowana przez starszego radcę przemysłowego Nawratila akcja, celem założenia kursu dla nauki wermistrzów w rafineryach, już ukończona została. Komitet złożony z pp. dyr. Metzisa, dr. Stanisława Pilata i Markusa Oberländera, wypracował już plan nauki. Dnia 25 z. m. w rafinerii „Galizia“ w obecności reprezentanta Izby p. H. Machera odbyło się uroczyste otwarcie tego kursu, podczas którego przemawiali pp. Macher i dyr. Pilat. Następnie odbyły się odczyty. Na kurs zapisało się 16 kandydatów, którzy w przeważnej części zatrudnieni są jako destylatorzy w małych rafineryach w Borysławiu i w Drohobyczu.

Wykłady odbywają się w lokalu „Galizyi“. Dział teoretyczny objął inż. Wieleżyński, dział zaś praktyczny prowadzą inż. Halpern i Wischnowitzer. Kurs ma trwać około 2 miesięcy, poczem kandydaci muszą składać egzamin.

Nowe gmachy czteropiętrowe dla dyrekcji kolejowej. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza rozdanie wykonania dwóch cztero-piętrowych gmachów dla umieszczenia biur dyrekcji kolei państwowych przy ul. Mickiewicza i Zygmuntońskiej we Lwowie w drodze publicznego przetargu. Oferty wnieść należy do 28 b. m. do g. 12 w południe. Ogólne i szczegółowe warunki budowy jakoteż odnośne plany i inne dotyczące alegaty przejrzeć można w oddziale dla utrzymania i budowy kolei w gmachu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. p. drzwi 309, gdzie również za opłatą stu koron otrzymać można formularze na oferty, alegaty do oferty i przepisy szczegółowe dla wnoszenia tychże.

Strajk robotników stolarskich. Między reprezentantami pracodawców a robotników toczyły się pertraktacje, podczas których doszło do porozumienia z wyjątkiem jednego punktu, odnoszącego się do skrócenia czasu pracy o jedną godzinę tygodniowo w sobotę.

Po dłuższej dyskusji kwestya stanęła w ten sposób, że robotnicy odstąpili od tego żądania, domagając się w zamian, by cennik nowy obowiązywał już od 1. września, a nie od 1. października — jak pierwotnie zamierzano.

Delegaci majstrów godzili się tylko na 15-dniowe przyspieszenie.

Pertraktacje przerwano aż do porozumienia się komisji ze swoimi mocodawcami.

Z powodu ucieczki adwokata dra E. Liliena stwierdzić należy, że firma Sokal i Lilien nie pozostawała ze zbiegłym adwokatem w żadnym związku, ani nie utrzymywała z nim żadnych stosunków interesowych, wobec czego nie została ucieczką jego dotknięta ani bezpośrednio ani pośrednio.

Napad na mieszkanie. Do mieszkania Sawickich przy ul. Leśnej l. 9 wpadł wczoraj Józef Sowizdrał i zażądał od Sawickiego 10 K, grożąc mu w razie oporu śmiercią. Żona napadniętego udała się po pomoc do ekspozytury policyjnej, tymczasem napastnik wybił kamieniem kilka szyb, rozbił butel z borówkami, kilka doniczek z kwiatami, a w końcu porwał złotą broszkę Sawickiej, cwikier i parę pończoch i chciał zbiec. Policja przytrzymała go jednak i odstawiła do aresztu.

Z powodu ulew. Wczorajsza popołudniowa ulewa spowodowała, jak donieśliśmy w numerze wieczornym, wiele zalewów podwórz i piwnic. Poza to woda stała na wielu ulicach, łamując komunikację pieszą. Naprzeciw bramy dworca czerniowieckiego zalała woda ulicę Gródecką, tworząc formalne jezioro. Zawiadomiono o tem komisaryat II. dzielnicy, który wy-

słał na miejsce kilku ludzi, ci odszukali wylot kanału, oczyścili go dokładnie i umożliwili dopiero przejście.

Sprzeniewierzenie. Ignacy Dydek, kucharz, posłał wczoraj przez swego parobka, którego nazwiska nie zna, do sklepu Switlika 200 K. Przekonał się jednak niedługo, że zaufał niemądrze jakiemuś złodziejowi, bo posłaniec zabrał 200 K i znikł bez śladu.

W samochodzie zapomniła jakaś para książkę niemiecką p. t.; „das Buch der Ehe“. Książkę odebrać można w kancelaryi przedsiębiorstwa dorożek samochodowych przy ul. Kociuszki l. 22.

Fałszywa korona. Przy kasie osobowej na dworcu kolejowym przytrzymano niejakiego Dawida G., który płacił za bilet fałszywą koroną. Przytrzymany tłumaczy się, że nie wiedział, czy korona jest fałszywą, a otrzymał ją od jakiegoś nieznanego mężczyzny w Rynku, a którego zmienił banknot 20-koronowy. G. pozostawiono na wolnej stopie.

Przejechanie. Przy zbiegu ulic Słonecznej i pod Dębem najechał Hammer, subjekt od Breitmana, wozem na 9-letniego Izidora Brierera, którego powalił na ziemię i ciężko potłukł. Hammera aresztowano i oddano za nieostrożną jazdę do aresztu.

Z pogotowia ratunkowego. W ciągu lipca b. r. wzywano pomocy pogotowia ratunkowego 1.147 razy. Rannych opatriono 950, w tem było 40 wypadków złamania kości, 196 ran tłuczonych, 188 ran ciętych, 60 kłutych, 9 postrzałów, 24 ukąszeń. Nagłych zaśłabnięć 213 wypadków, zamachów samobójczych 9, w tem 6 przez otrucie (2 mężczyźni i 4 kobiety), przez postrzał 2 (kobiety), przez rzucenie się pod koła 1 (mężczyzna). Wypadków przejechania i potrącenia przez wozy było 24, przez tramwaj 3, przez kolej 1. Lodu wydano 160 chorem. Od chwili założenia Tow. ratunkowego udzieliło pogotowie pomocy w 84.006 wypadkach.

Służbę w ciągu lipca pełniło nieustannie 12 lekarzy, 4 służących sanitarnych i 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza 4 karetami i 2 parami koni. Członków wspierających liczy pogotowie 2.200. Członkiem może być każdy, kto zapłaci najmniej 2 korony rocznie.

Zgubiono. Książkę pensyjną z 2 kwitami, weksel na 440 K i 60 h. gotówką, brylant z kolczyka w srebrnej oprawie wart. 100 K.

Znaleziono. Torbę damską z rozmaitemi drobiazgami i czekiem na 200 K, zegarek srebrny tulskiej roboty.

Kadet szpiegiem wojskowym. Z Przemysła donosi nasz korespondent: Śledztwo w sprawie Trampczyńskiej szybko postępuje na-

Ciało i dusza

OSOBY:

Ciało lat 36.

Żona lat 22.

Teściowa lat 58.

Dusza... nieśmiertelna.

OBRAZ I.

Pokój chorego skromnie umeblowany. — Lampa przyćmiona, ogień w kominku dogasa. Na stołach, stolikach stoją flaszki z lekarstwami, łyżeczki. — Czuję się w powietrzu śmierć. — Godzina czwarta rano. — Żona leży na otomanie i drzemie. — Włosy w nieładzie spadają czarną falą na ramiona. — Suknia oddawna widocznie niezmienniana, rozpięta, dozwala widzieć różne rozkoszne białości i t. d.

Teściowa otyła chrapie na fotelu. — Ciało zholate rzuca się na łożu, na pomiętej pościeli, której fałdy ranią jak rozpalone ostrza. — Gorączka je pali, chrapanie przedśmiertne je dusi, a wyobraźnia przesuwają mu przed oczyma całe życie. — Smutny korowód banalnych miłośników, zdawkowych przyjaźni, nędznych zawodów, obojętności dla rzeczy wielkich, bolesnego żalu nad marnością.

Są chwile, gdy w paru sekundach przeżywa się trzydzieści lat wspomnień. — W takiej sekundzie zawiązuje się następujący dyalog:

Ciało: Na miłość boską duszo moja siedźże spokojnie. Widzisz jak cierpię i jeszcze mnie męczysz.

Dusza: Nie pojmuję, co się z tobą dzieje od jakiegoś czasu. Najmniejsze moje poruszenie cię gniewa. Słowo honoru, stajesz się niemożliwym do mieszkania.

Ciało: To ty z każdym dniem stajesz się nieznośniejsza. Ciągłe ci źle. Gdy dziesięć lat temu z łaski twego kaprysu dostałem pchnięcie szpadą w piersi, to się wtedy nie skarżyłaś na przeciagi.

Dusza: Boś miał wtedy dwadzieścia sześć lat. A zresztą jeżeli dotąd znosiłam twoje szaleństwa, to nie znaczy, bym je miała znosić wiecznie.

Ciało: Złą wybrałaś godzinę na wymówki. Cierpię straszliwie i siły mnie opuszczają.

Dusza: Dobry jesteś. Gdybyś był w możliwym stanie, mozebym i ja cię cierpliwie znosiła, słusznie cię nazywają zwierzęciem.

Ciało: I ty mnie oczerniasz! Mnie com cię przygarnął i wychował! Przyjdzie mi pożałować, że ci dał schronienie.

Dusza: Dostyc mam tego schronienia, gdzie mi się wszystko na łeb wali. Zresztą postanowiłam coś, co już raz na zawsze położy temu koniec.

Ciało niespokojnie: Co? jak? jakie postanowienie? Nic mi o tem nie mówiłaś.

Dusza: Trzeba być dyabło zarozumiałym, żeby się niedomyślić.

Ciało: Ależ...

Dusza: Odkąd zacząłeś kaszleć, zrozumiałam, że tak dłużej być nie może. Nienawidzę hałasu, coś chcesz, każdy chce mieć spokój.

Ciało: Chcesz się klócić jak przekupka. Nie masz prawa się skarżyć, bo sama popchnęłaś mnie do tej rzeki, gdzie się nabawiłem choroby, która mnie zabija.

Dusza: Aha, teraz na mnie zwalasz winę. Dziecko się topiło; ja ci tylko powiedziałam, co bym zrobiła na twojem miejscu, a tobie się bohaterstwa zachciało. Zresztą nie masz czego żalować, może ten uczynek przeważa w dzień sądu szalę na naszą stronę.

Ciało: Na „naszą“ stronę mówisz? A cóż mnie z tego przyjdzie? Zapominasz, że to ja zawsze płacę za twoje szlachetności. Ciebie nazywają wielką duszą! szlachetną duszą! wspaniałomyślną duszą! — Ja ryzykuję własną skórę, a ty co najwyżej kłopot wprowadzki. Jeżeli muszę, zakopię mnie w ziemi, a ty zyskasz królestwo niebieskie. Ładna spółka!

Dusza: No-no, nie rób się gorszym niż jesteś, przecież tego dnia, gdyś wyratował tonące dziecko, byłeś tak samo wzruszonym jak ja.

Ciało: A tak, ja się rzuciłem w wodę jak głupiec, a ciebie nazwano „wielką duszą“. W nagrodę chcesz mnie porzucić. He... ale ty pewno żartujesz?

Dusza: Wcale nie żartuję. — Nasze rozłączenie jest koniecznym. — Zresztą o czem tu mówić — postanowiłam i tak będzie.

przód, coraz to nowe przynosząc szczegóły, rzecz naturalna ściśle otoczone tajemnicą. Pomimo to jednak za pochodzącą z autentycznego źródła należy uważać wiadomość, że kobieta-szpieg posiadała współnika, a najprawdopodobniej nawet współników. Na żądanie sędziego śledczego aresztowano przed tygodniem w Wiedniu jednego z nich, młodego kupca żydowskiego z Pragi, bawiącego tam dla interesów i przed 4 dniami przewieziono go do Przemyśla, gdzie został umieszczony w więzieniu. Kupiec ów, bawiąc jako kadełt rezerwowym na ćwiczeniach wojskowych w Przemyślu, poznał się z Trampczyńską i w ściślejszych pozostawał z nią stosunkach. To zwróciło nań uwagę władz, a w miarę rozwoju śledztwa nasunęło podejrzenie, iż jest współnikiem aresztowanej. Rodzina poczyniła kroki celem wypuszczenia go za kaucyą na wolną stopę; czy to jednakowoż będzie mogło nastąpić, pokaże dalszy przebieg śledztwa.

Budowa dróg wodnych. W sprawie budowy kanału Kraków-granica śląska, bawił w Krakowie szef adm. działu dyrekcji dróg wodnych radca min. Zampach. P. Zampach zwiedzał w towarzystwie st. radcy Czerwińskiego roboty na Wiśle i skorzystał ze sposobności, aby poinformować się bezpośrednio u interesentów o potrzebach górnictwa węglowego w Zagłębiu krakowskim. W konferencji tej brał udział także poseł Zieleniewski. P. Zampach odbył także naradę z p. prezydentem miasta drem Leo.

Przepis meldunkowy w czasie niebezpieczeństwa cholery. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich władz krajowych rozporządzenie, dotyczące stosowania przepisu meldunkowego w czasie niebezpieczeństwa cholery. W rozporządzeniu tem czytamy: „Ze środków zapobiegawczych celem odwrócenia niebezpieczeństwa zawleczenia cholery, posiada doniosłe znaczenie, obok obowiązku donoszenia o każdym wypadku, ściśle stosowanie przepisu meldunkowego, stanowiące najważniejszy warunek dla przeprowadzenia pięciodniowego nadzoru w wypadkach, zasługujących na uwagę pod względem sanitarnym, w przytułkach dla bezdomnych, masowych mieszkaniach,

pokątnych gospodach, w schroniskach dla wychodźców, robotników sezonowych itd.

Ponieważ bez dokładnej ewidencji silnego zazwyczaj ruchu w tych schroniskach, nie może nastąpić skuteczne zwalczanie cholery, uprasza się ponownie polityczną władzę krajową o staranne stosowanie przepisu meldunkowego tudzież o częste rewizje wymienionych lokalów. Przepis meldunkowy względnie nadzór ma być stosowanym nie tylko wobec przyjezdnych obcych, lecz także wobec tubylców, wracających z okolic, nawiedzonych epidemią cholery“.

Pocztowy kongres wszechświatowy. W roku bieżącym odbędzie się kongres wszechświatowego Związku pocztowego w Madrycie. Zakłady pocztowe wszystkich państw przygotowują nań wnioski, mające ulepszyć obecne urządzenia pocztowe. Kongres zajmie się przede wszystkim zmianą i uzupełnieniami obowiązującej obecnie wszechświatowej umowy pocztowej, zawartej w Rzymie dnia 26. maja 1906 r.

Wybredni palacze używają tylko tutaj zarowotnych

„Primus“

z bibułki francuskiej „ABADIE” i z wata „OPTIMUS“.

Ze świata.

Proces Kwileckich. Według niepotwierdzonych dotąd oficjalnie wiadomości miał poznański wyższy sąd krajowy zawiadomić posiadacza majoratu Wróblewo, Zbigniewa hr. Węsierskiego, że Dobiesław hr. Kwilecki, ojciec hr. Hektora, zrzekł się formalnie i ostatecznie wszelkich widoków na Wróblewo. Tem samym zakończyłby się spór sądowy o prawa Józia Kwileckiego.

Tajemnicza sprawa. Przed tygodniem zmarł w Petersburgu bogaty właściciel domu, dymisyonowany kapitan i budowniczy miejski Andersin. Zgon nastąpił nagle. Pomimo lat 60 wieku, Andersin, — jak piszą dzienniki petersburskie — nigdy się nie skarżył na brak zdro-

wia i unikał wszelkiego leczenia. Wezwany do mieszkania zmarłego lekarz dr. Wasiliew wydał świadectwo o śmierci, stwierdziwszy zgon skutkiem paraliżu serca.

Wdowa przedstawiła owe świadectwo policji, która wydała pozwolenie na pochowanie zwłok.

Po upływie trzech dni od pogrzebu wśród lokatorów domu Andersina zaczęły krążyć pogłoski, że śmierć właściciela domu była nienaturalna. Pogłoski te dotarły do władz i jeden z sędziów śledczych otrzymał zawiadomienie, że Andersin zmarł wskutek otrucia. Zarządzono ekshumację zwłok.

Wiadomość o otruciu sprawiła ogromną sensację wśród kół petersburskich. Dotychczas przecież wiadomo, że życie rodzinne zmarłego nie było zbyt szczęśliwe. Pani Andersinowa jest kobietą chorą nerwowo. Choroba żony dostarczyła zmarłemu niemało goryczy.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Docent chorób usznych **Dr. Teofil Zalewski**
ord. w chor. uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 i od 3—5 ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Maryi Magd.) 686

Sekundaryusz Dr. S. OBERLAENDER

ordynuje w chor. dróg moczowych, skórnych i weneryczn.
Plac Smolki 1 a, I. piętro. 772

Biuro architektoniczne — Przedsięb. budowy Inż. Ferdynand Kasler

Architekt — upow. Budowniczy 917
Lwów, ulica Gliniańska 1. 4.

ZMIANA LOKALU!

Zaszczytnie znany zakład fryzjersko-perukarski w Hotelu George'a Grillmayera przeniesiony został na ul. Kopernika 1. 14 i poleca się nadal łaskawym względem i pamięci P. T. publiczności. 949

Pierwszorządny
magazyn :: ::

Ubrania

marynarkowe
smokingowe
anglezowe ::

Ragłany, Ulstry, Bundy podróżne

Ceny stałe, na każdej sztuce uwidocznione.

Jakób Geller

Lwów, plac Maryacki 10.

Ciało: Boże wielki! cóż się ze mną stanie?
Dusza: Alboż ja wiem? Pójdziemy każda w swoją stronę. — Ty do ziemi, którą znawożysz, ja w etery, których nie powinnam była opuszczać.

Ciało: Ha, rób jak chcesz. — Przynajmniej nie będę potrzebował dłużej znośić twoich kaprysów i głupstw.

Dusza: Jakich głupstw? jakich kaprysów?

Ciało: Choćby takich jak te, które mi kazałaś zrobić dla owej blondynki.

Dusza: Ach nigdy mi nie zapomnisz tego pchnięcia szpadą?

Ciało: Spodziewam się.

Dusza: Mój drogi, jeżeli się jest tak delikatnym ciałem — nie trzeba się było łączyć z tak ognistą duszą.

Ciało: Ty... komedyantko!

Dusza: Ty... materyalista.

Ciało: Niewdzięcznico. Ładniebyś wyglądała gdybym był gorzej zbudowany.

Dusza: A tak, jest o czem mówić! Te wszystkie niskie zwierzęce namiętności, w które mnie mieszałaś... Ludwika...

Ciało (z zapalem): Oh, co za biodra! co za gors boski! Ramiona!... a włosy... Pamiętasz te chwile, gdy rozpuściwszy włosy owinęła je wkoło ciała, przytrzymując ich końce różnymi stopami. — Była jak posąg z marmuru owinięty węzłem złocistym.

Dusza: Posąg Wenery... z cielecą głową. Ludwika by, ta głupia, głupia jak... Julia...

Ciało (zapominając o cierpieniu): Ach Julia! Płomień nienasycony! nie uciszony krzyk rozkoszy.

Dusza: Łajdaczka... Maszyna do... tego... płatna...

Ciało: Płatna! ale taka sumienna,

Dusza: Ach rumienię się na myśl, że tak długo mieszałam w tej kloace. — Nie takie były moje miłości! — O dusze czyste — zapięte w beśzownych niebiańskich extazach. — O czoła pochylone skromności rumieńcom skłonne. — O przeczyste dziewice...

Ciało: Płaskie jak deski... dziękuję. — A pamiętasz, zawsze przychodził czas, kiedy te przeczyste, miały dosyć twych wzdychań — i wtedy czempredzej mnie wzywałaś na pomoc.

Dusza: Mam nadzieję, że nie dotkniesz cynicznymi zarty tej cudnej przez nas posłubionej istoty, która tam na kanapce spoczywa. — Nie ty ją pierwszy pokochałaś.

Ciało (wzruszone): Niewiem, które z nas pierwsze odczuło drgnienie miłości, ale zdaje mi się, że ta miłość nie miała początku, i końca mieć nie będzie. — Nie podaję w wątpliwość wielkości twego uczucia. — Kochamy ją oboje, lecz o myśli rozkoszna — ona pokochała mnie przed tobą.

Dusza: Nieszczęsny! nie czujesz, że posądżając ją o miłość dla siebie, kalasz to bóstwo!

Ciało: Twe słowa mnie nie przekonują. — Ona zakochała się we mnie. — Pamiętasz ten

dzień gdyśmy ją ujrzeli po raz pierwszy?

Dusza: Kiedy to był taki zmienny... pamiętam.

Ciało: Pamiętasz to cudne — rozświetlone wybrzeże Havru. — Wiatr niósł od morza ożywcze technienie — pamiętasz? Statek do Honfleur czekał na pasażerów. — Z ostatniem uderzeniem jego dzwonka ujrzeliśmy młodą osobę, biegnącą szybko, by na czas zdążyć do łodzi. — O kilka kroków za nią spieszyła otyła dama, trzęsąc swe okrągłości jak melony w hamaku.

Dusza: To była nasza przyszła teściowa. Mów dalej.

Ciało: Jakim sposobem ta poczwara mogła wydać na świat taką gołębicę — tego dotąd zrozumieć nie mogę. — Pamiętasz trzewiczek z brązowej skórki — a nożkę, którą w biegu opinała zdradziecko tkanina sukienki?

Dusza: Dosyć — dosyć — pamiętam.

Ciało: A gdy — już w łodzi — zdjęła okrycie — ta pierś okrągła — ta kibić toczona.

Dusza (niecierpliwie): Ależ dosyć — pamiętam to wszystko równie dobrze jak ty. — Oto dnieje już. Zbliża się chwila rozstania.

Ciało: Duszo droga — nie mówisz tego na seryo — prawda — nie opuścisz mnie — Czemuże zawiniłem, że męczysz mnie tak strasznie.

(Dok. nast.).

Przegląd kobiecy.

Ograniczenia prawne kobiet.

Jednym z głównych postulatów ruchu kobiecego jest dążenie do zmiany ustaw cywilnych krzywdzących w wysokim stopniu kobietę.

Ustawy te dziś już przestarzałe i niezgodne z duchem czasu, wytwarzają wobec zupełnej zmiany stosunków społecznych i ekonomicznych sytuacje trudne, a nawet częstokroć niemożliwe do rozwiązania.

Dla zaznajomienia szerokiego ogółu z tą sprawą i wykazania, jak palącą stała się dziś zmiana ustaw, podajemy w krótkim zarysie stosunki prawne kobiet w różnych krajach Europy.

Kwestya zdolności cywilnej kobiety zamężnej według wielu prawodawstw przedstawia się dziwnie i nielogicznie. Podczas gdy niezamężna jest cywilnie zdolną, po wyjściu za mąż staje się prawnie niezdolną. Pod terminem „prawnie niezdolnej“ należy rozumieć tę osobę, która nie może sama przez się dokonywać czynności życia cywilnego: sprzedawać, kupować, czynić zobowiązań, odwoływać się do sądów i t. p. W takim położeniu znajdują się małoletni, chorzy umysłowo i takie jest również położenie kobiety w znacznej liczbie krajów Europy. Łatwo zrozumieć niezdolność prawną, kiedy chodzi o małoletnich lub chorych umysłowo, ale pocóż ta niezdolność kobiety zamężnej? Dopóki nie jest zamężną i gdy nią być przestaje, kobieta cywilnie jest niezależną. Dzięki zamęściu staje się mniej lub więcej niezdolną.

Są jednak pewne czynności prawne, do których kobietę wogóle uważa się jeszcze za niezdolną jako kobietę. Jednak panna, wdowa lub rozwódka znajduje się dzisiaj co do zdolności prawnej na stopie równej z mężczyzną, z wyjątkiem, gdy chodzi o opiekę lub o świadczenie w aktach stanu cywilnego.

Przyczyna niezdolności prawnej kobiety zamężnej leży głównie w stanie zależności czyli poddaństwa kobiety mężowi. Jest to następstwem władzy męzowskiej, rozciągającej się nad osobą i majątkiem żony.

Budel rozróżnia 5 systemów głównych, według których kierują się różne prawodawstwa. Pierwszy widzi on w Szwajcaryi niemieckiej. Według kodeksu cywilnego zurychskiego, mąż jest z prawa opiekunem swej żony. Administruje jej majątkiem i przedstawia ją wobec osób trzecich. Kobieta jest zupełnie niezdolną i niezdolności tej nie można naruszyć pod żadnym względem.

Drugi system znajdujemy w kodeksie cywilnym francuskim i w większości prawodawstw Szwajcaryi francuskiej. Kobieta zamężna, aby mogła działać, musi być upoważnioną przez męża. Niezdolność jej dotyczy wszelkich aktów prawnych sądowych i pozasądowych. Więc kobieta zamężna nie może stawać w sądzie, brać udziału w procesie, nie może darowywać, przyjmować, nabywać, zawierać umów, przyjmować lub odrzucać sukcesy bez upoważnienia męża. Kilka tylko aktów prawnych może ona dokonać bez upoważnienia n. p. co do rozporządzeń testamentowych. Upoważnienie powinno pochodzić od męża, czasem udziela go władza sądowa, gdy mąż jest małoletni, pozbawiony praw lub nieobecny. Upoważnienie nadto musi być specjalne, dane do każdego aktu.

Tylko kobieta trudniąca się handlem może dostać upoważnienie ogólne. System ten spotykamy we Francyi, w Królestwie Polskim, Belgii, Holandyi, Hiszpanii, w francuskiej Szwajcaryi. Trzeci system przedstawiają Włochy. Według niego kobieta jest również niezdolną prawnie, jednak w razie separacji majątkowej może sama rozporządzać swym majątkiem, upoważnienie męża wymagane jest tylko do niektórych aktów specjalnie oznaczonych, dalej może dostać upoważnienie ogólne do wszystkich aktów. Kobieta włoska nie potrzebuje upoważnienia w wypadku, gdy mąż jest niepełnoletni, pozbawiony praw, nieobecny lub skazany na dłużej niż rok więzienia. Upoważnienie ze strony władz sądowych jest wymagane, gdy

mąż odmawia swego, lub w razie separacji spowodowanej winą żony.

Czwarty system przedstawia projekt cywilnego kodeksu niemieckiego. Żona używa swobody ograniczonej w rozporządzaniu majątkiem swoim, wskutek praw udzielonych mężowi kiedy zachodzi spólność lub zlanie majątku. Ale jeżeli małżonkowie zgodzą się na separację majątkową wtedy żona staje się niezależną pod względem rozporządzania swym majątkiem. Kodeks cywilny kantonu Neufchatelskiego zawiera analogiczne przepisy. W Norwegii kobieta zamężna jest również zdolna, jak i niezamężna i rozporządza z pewnemi zastrzeżeniami swym majątkiem. Ostatni system oparty jest na zasadzie zupełnej równości.

W porządkach prawnych co do majątku należy rozróżnić następujące porządki typowe: spólność, bez spólności i separacja majątkowa. W tych należy jeszcze rozróżnić: spólność całkowita, spólność dóbr nabytych, spólność majątku ruchomego i dóbr nabytych, połączenie dóbr, system posagowy i rozdział dóbr. Porządki prawne spólności odznaczają się tem, iż całość lub część mienia każdego z małżonków staje się własnością spólną. Mąż sam administruje majątkiem spólnym, żona jest spólniczką bez władzy i głosu. Kiedy jest spólność całkowita, wszystkie dobra obojga małżonków są dobrami spólnymi.

Tak jest w Holandyi, w znacznej części Prus, w Hamburgu i Bremie, w części Bawaryi, Portugalii i w kantonach Szwajcaryi, Bazylei i Turgowii. Kiedy jest spólność dóbr nabytych, każde z małżonków zachowuje jako własność dobra posiadane w chwili zawierania małżeństwa, jak również otrzymane później drogą darowizny lub spadku.

Spólność stosuje się do zysków podczas trwania małżeństwa i dóbr nabytych. Porządek ten istnieje w Hiszpanii, Württembergu, w kantonach: Neufchatel, Wallis, Schafhuza i Graubünden. Kiedy jest spólność majątku ruchomego i dóbr nabytych, podlegają spólności wszystkie dobra ruchome obojga małżonków i nabyte podczas trwania małżeństwa. Majątek nieruchomości należący do każdego z małżonków w chwili zawierania małżeństwa, stanowi własność osobistą, dochody tylko są spólne.

Porządek ten jest prawomocnym we Francyi, Belgii, Luksemburgu, Genewie i w kilku krajach niemieckich, Szwecya, Norwegia i Dania rządzą się także prawem spólności tego lub innego rodzaju. Pod prawem połączenia dóbr każde z małżonków zachowuje prawo własności swego mienia, w tem znaczeniu, iż może je odebrać w razie rozwiązania małżeństwa. Pod względem własności dobra są rozdzielone, pod względem administracji złączone w ręku męża. Mąż administruje majątkiem żony do niego należy prawo używania dochodów, dochody i zyski powiększają jego majątek nie żony, nawet wówczas gdyby całe mienie od niej pochodziło. W porządku posagowym majątek żony bywa dwojaki: majątek posagowy i te jej dobra, które nie są do posagu włączone. Temi ostatnimi ona rozporządza. Majątkiem posagowym administruje mąż i z niego korzysta. Majątek posagowy jednak nie może być alimowany, ani mąż, ani żona nie mają prawa go sprzedać, ani na kogo innego przelać, z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez prawo.

Porządki te połączenia dóbr i porządek posagowy istnieją w Austrii, Saksonii, prowincjach Nadbałtyckich i w większej liczbie kantonów Szwajcaryi. Ze wszystkich systemów separacja majątkowa jest najprostszą.

Każde z małżonków zachowuje własność, prawo użytkowania i administrowania swego majątku. Żona może powierzyć mężowi administrację swego majątku; ale może to w każdej chwili cofnąć. Co do wartości tych systemów zauważyć należy, że spólność jest porządkiem niebezpiecznym dla żony, której mienie może być znacznie nadwężone, jeżeli nie zniszczone przez męża i pomimo wszelkich ubezpieczeń jest ona narażoną zawsze na utratę części lub całości swego mienia, nie mogąc temu zapobiedz. Zarzut główny i specjalnie właściwy porządkowi połączenia majątku i posagowemu jest ten, iż wszelkie zyski i oszczędności należą do męża z wyłączeniem żony nawet

wówczas, gdy cały majątek od niej pochodzi. Dlatego wyższość spólności jest niezaprzeczoną, bo przyznaje przynajmniej zyski i oszczędności obojgu i dzieli je między nich w razie rozwiązania małżeństwa. Separacja majątkowa jest porządkiem bez zaprzeczenia najprostszym i najjaśniejszym. Jest to także porządek najsprawiedliwszy, jedyny, który się liczy z prawami kobiety.

Zasadą ogólnie przyjętą jest zdanie, że zarobek należy do tego, kto jest jego twórcą. Wszelako według prawodawstwa niektórych krajów jest od tej zasady wyjątek dla kobiety zostającej pod władzą męża. Stosownie do porządków pod względem interesów pieniężnych, zarobek osobisty kobiety jest jej własnością, lub też nie. W kierunku separacji majątkowej i posagowym żona zostaje w posiadaniu swoich zarobków. — A w kierunku połączenia majątku? Według tego porządku kierują się w niektórych kantonach Szwajcaryi. Co żona zarabia, należy do męża, pod warunkiem, aby zaopatrywał należycie potrzeby jej i dzieci. W kierunku spólności zarobki, tak żony, jak męża powiększają spólny majątek, czyli prawo oddaje je do rozporządzenia męża, ponieważ on administruje zwykle i bez żadnej kontroli majątkiem wspólnym. Tak jest we Francyi, Belgii, Genewie, kantonie Neufchatel, Wallis. Wobec tego położenie legalne kobiety jest gorszem od niewolnictwa.

Aby rozważyć prawa matki, należy przede wszystkim podzielić przywileje władzy ojcowskiej na następujące: prawo edukacji, prawo opieki, prawo karania, prawo korzystania z dochodów i prawo administrowania majątkiem. Podczas trwania związku małżeńskiego prawa matki są prawie zawsze pochłonięte przez prawa ojca, do którego wyłącznie należy wykonywanie władzy ojcowskiej. Wszakże to usunięcie matki jest mniej lub więcej wyraźne stosownie do prawodawstwa. Co do edukacji dziecka, obchodzą nas przepisy prawne na wypadek niezgodności ojca i matki co do wychowania dzieci. Według większości prawodawstw w Europie, jeżeli różnią się co do rodzaju edukacji, zdanie ojca przeważa, a matce pozostaje poddanie się jego woli. Jako sankcję władzy ojcowskiej, pod nazwą prawa poprawy, pewna liczba prawodawstw udziela rodzicom prawa oddania do więzienia dziecka, którego postępowanie jest poważną przyczyną ich niezadowolenia. Kodeks francuski ustanawia wielką różnicę między prawami udzielonemi ojcu pod tym względem, a temi, jakie daje matce, wówczas, gdy ta spełnia władzę po śmierci męża.

Ojciec, który chce uwięzić dziecko, może to uczynić na mocy udzielonej sobie władzy. Wolno mu żądać od prezesa sądu rozkazu aresztowania dziecka, którego ten odmówić nie może, nie wchodząc w powody, skłaniające ojca do tego kroku, mianowicie, gdy dziecko nie przekroczyło 15 lat, gdy nie ma obranego zawodu i nie posiada osobistego majątku. Ojciec może działać tylko drogą rekwizycji, t. j. domagając się od prezesa sądu wydania rozkazu do aresztowania dziecka, czego ten może odmówić, jeżeli powody, podane przez ojca, wydają mu się niedostateczne, w razie, jeżeli dziecko ma więcej, niż 15 lat, gdy ma obrany zawód i posiada osobisty majątek, albo, jeżeli ojciec jest powtórnie żonaty.

Co do matki, jeżeli w braku męża sprawuje władzę, nie może nigdy działać inaczej, jak drogą rekwizycji i jeszcze potrzeba, aby dwóch najbliższych krewnych dziecka na to się zgodziło; prócz tego, jeżeli powtórnie jest zamężna, traci prawo karania dzieci z pierwszego małżeństwa.

Francya jest obecnie jedynym krajem cywilizowanym, posiadającym podobny system. Podczas trwania małżeństwa dochód z majątku dzieci małoletnich według francuskiego kodeksu cywilnego należy do samego ojca, po jego śmierci do matki, w razie jednak powtórnego jej małżeństwa traci ona prawo używania tych dochodów, podczas gdy ojciec w tym wypadku nadal je zachowuje. Podobny przepis znajduje się w projekcie niemieckiego kodeksu cywilnego. — Na mocy władzy ojcowskiej ojciec jest przedstawicielem dzieci we wszystkich czynno-

ściach życia cywilnego i administruje ich majątkiem. Co do matki, stanowisko jej zmienia się stosownie do przepisów, obowiązujących w rozmaitych krajach.

Według prawa w niektórych krajach niemieckich, w Austrii i w znacznej liczbie kantonów Szwajcaryi, po śmierci ojca dziecko dostaje opiekuna, pomimo życia matki, której władza znajduje się wówczas bardzo uszczuploną, jeżeli nie zupełnie zatłumioną, specjalnie pod względem prawa do administracji. Według prawodawstw Francji, Włoch i projektu niemieckiego, prawa matki nie są równe prawom ojca. Według kodeksu cywilnego francuskiego, ojciec umierając, może naznaczyć radę specjalną lub doradcę, bez którego decyzji matka nie może dopełniać pewnych czynności, odnoszących się do opieki.

Według kodeksu cywilnego włoskiego ojciec może przez testament lub inny akt autentyczny, narzucić matce warunki co do wychowania dzieci i administracji ich majątku. Projekt niemiecki zaś stanowi: Trybunał opiekuńczy ma dodać matce radę: jeżeli ojciec tak postanowi, gdy matka tego zażąda i gdy trybunał opiekuńczy ze względu na trudności specjalne w administracji uzna to za potrzebne w interesie dziecka. W zezwoleniu rodziców na małżeństwo dzieci widzimy również różnice w prawie francuskim na korzyść ojca. W razie niezgodności rodziców przeważa wola ojca.

W Szwajcaryi rzecz ma się tak samo. Oto krótki przegląd poważniejszych ograniczeń kobiety w prawodawstwach Europy. Pozostaje jeszcze stanowisko kobiety wobec prawa cywilnego w Królestwie Polskiem. Kodeks cywilny tegoż z 1815 r. opiera się w zupełności na kodeksie Napoleona i prawa kobiety przedstawiają się w nim bardzo opłakanie. Istnieją n. p. takie przepisy jak: Kobieta zamężna nie ma innego zamieszkania, jak zamieszkanie męża swego. Żona jest obowiązana mieszkać z mężem i iść z nim wszędzie, gdzie mu się zostawać podoba. Wszelkie więc pozwy, zawiadomienia, wezwania sądowe, doręczane zostają mężatce w miejscu zamieszkania jej męża, nawet wtedy, gdy ona go z nim nie dzieli, bardzo więc łatwo może o tych zawiadomieniach, terminach i t. d. nie wiedzieć, w razie gdy nie mieszkają ze sobą, a mąż zechce to wykorzystać na jej szkodę. Jeżeli żona bez zezwolenia męża opuści jego mieszkanie, może on żądać wtedy separacji lub rozwodu, albo odmówić jej środków na życie.

Każdy mieszkaniec Królestwa Polskiego musi mieć dowód legitymacyjny, stwierdzający jego osobistość i w razie zmiany zamieszkania, obowiązany jest złożyć swój dowód legitymacyjny do policyi. Jeżeli nie ma takiego dowodu, może być odesłany do miejsca, w którym jest zapisany do ksiąg. Mężatka zapisana jest do ksiąg w tem samym miejscu, co i mąż.

Kobiety zamężne mogą otrzymywać oddzielnie dowody legitymacyjne tylko za zgodą swych mężów. Jeżeli nie ma takiego i gdy chce zmienić mieszkanie, grozi jej przymusowe wysłanie do miejsca zamieszkania męża.

Prawo nadto uznaje za nieważną każdą umowę małżonków co do oddzielnego mieszkania.

Co do zdolności prawnej kobieta zamężna w Królestwie Polskiem znajduje się w tych samych warunkach, co i kobieta francuska. Do wszelkich więc aktów życia cywilnego musi mieć upoważnienie męża, specjalne, odnośnie do każdego aktu. Pracy zawodowej może się oddawać tylko za jego zezwoleniem, które on w każdej chwili może cofnąć. I nawet nie może się ona odwołać do sądu w tym wypadku, gdy mąż nie chce dać swego zezwolenia.

System prawny, regulujący stosunki majątkowe między małżonkami w Królestwie Polskiem polega na połączeniu dóbr, o którym to systemie już przedtem przy omawianiu porządków prawnych co do stosunków majątkowych między małżonkami, mówiłam obszerniej. — Artykuł 204 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego mówi: „Pożytki ze staranności żony pochodzące, należą do męża, jako obowiązany ponosić ciężary małżeńskie, zyski jednakże, jakie żona z dozwoleniem męża może z oddzielnego handlu, przemysłu, kun-

sztu, profesji lub talentu, są jej wyłączną własnością i wyjęte są od zarządu i użytkowania męża”.

Prawo rozróżnia tu dwojaką pracę żony: w domu lub w przedsiębiorstwie męża i pracę samodzielną, pozadomową. Owoce pierwszej należą do męża, drugiej do żony. Nietrudno spostrzedz niesprawiedliwość tego pierwszego przepisu. Cały bowiem dorobek małżonków z ich pracy pochodzący, należy wyłącznie do męża.

Obok systemu prawnego reguluje stosunki majątkowe małżonków umowa przedślubna, poza tem małżonkowie w intercyzie nie mogą zamieszczać warunków, któreby normowały ich stosunki osobiste, wbrew przepisom prawnym. Kobieta, jako matka jest więcej jeszcze upośledzona w Królestwie Polskiem, niż jako żona. Ojciec sprawuje tu władzę ojcowską i może zdanie i wolę matki zupełnie lekceważyć, prawo daje mu bowiem bezwzględna przewagę. Ojciec nie tylko ma głos wyłączny wszędzie, gdzie władzę rodzicielską na zewnątrz ujawnić trzeba, ale może nawet matkę pozbawić dziecka pomimo jej oporu.

Przepisy dotyczące opieki nad dziećmi w razie rozwiązania małżeństwa są sprawiedliwsze. Podczas procesu o nieważność małżeństwa, rozwód, lub separację, opiekowanie się dziećmi należy do ojca. Po rozwiązaniu małżeństwa opiekunem głównym może być ojciec lub matka. W razie rozwodu lub separacji ojciec, gdy jest stroną niewinną, staje się opiekunem dzieci bez względu na to, czy matka jest winną, czy nie. Gdy ojciec jest stroną winną, matka zaś nie, jej się należy opieka nad dziećmi. Gdy oboje są winni, opiekę ustanawia rada familijna. Gdyby ojciec umarł w czasie sprawowania opieki, matka, jeżeli była stroną niewinną, staje się opiekunką, w przeciwnym razie opieka do niej nie należy.

W razie zaś śmierci jednego z rodziców pozostałe przy życiu staje się opiekunem głównym. Zachodzą jednak i tu pewne ograniczenia w prawach matki, w stosunku do praw ojca. Ojciec może testamentem lub innym aktem urzędowym wyznaczyć matce jednego lub więcej doradców, których ona radzić się powinna w sprawach dotyczących się opieki.

Jeżeli matka opiekunka chce iść za mąż, powinna przed zawarciem ślubów małżeńskich żądać zwołania rady familijnej, która decyduje czy opieka przy niej ma pozostać. Gdyby tego zaniedbała, traci opiekę. Widzimy więc, że położenie kobiety jako matki, jej znaczenie i powaga wzrasta z chwilą, kiedy małżeństwo ustaje. Przeciwnie podczas trwania małżeństwa, bez względu na to, czy ojciec jest zdolnym, czy też nie do sprawowania opieki, matka jest zawsze upośledzona w porównaniu z ojcem.

Stosunki prawne kobiet tu skreślone, przedstawiają obraz nader smutny i najgorętszym dążeniem Związków kobiecych powinna być zmiana radykalna w tym kierunku. Że zmiana ta nastąpi, wierzymy święcie, gdyż ustawa musi być zgodną z życiem praktycznym.

K.

Sen i środki nasenne.

Jeden z najważniejszych warunków zdrowia ludzkiego, dobry sen, jest w czasach obecnych objawem bardzo rzadkim. Naokoło słyszy się utyskiwania na mniejszą lub większą bezsenność. A co może dać większy wypocinek mózgowi przepracowanemu i ciała zmęczonemu, niż odpoczynek ośmiogodzinny, połączony z głębokim snem bez sennych marzeń? Przywraca on siły w cudowny sposób, daje równowagę systemowi nerwowemu. Sen i powietrze, to najważniejsze czynniki zdrowia ludzkiego, znaczą więcej, niż pokarm. Ruskin w swej „Królowej powietrza” mówi, że Atena chciała uczynić Penelopę piękną i miłą, jakoteż usunąć ślady czekania i zmartwienia, wtedy pograżyła ją w głęboki sen, rozluźniła wszystkie członki, uczyniła ją smuklejszą, gładszą, pełniejszą i bielszą od kości słoniowej, na twarz jej tchnęła jasność ambrozyjską, taką ją zostawiła i wróciła do nieba”.

Świeże powietrze i zdrowy sen w nocy, młode damy! Widzicie, że kiedykolwiek zechcecie, możecie mieć usługi Ateny, w ten sposób Ruskin kończy opowieść tego mitu.

Sen jest objawem fizyologicznym, rozpowszechnionym w przyrodzie. Wszystko, co żyje na świecie, sypia, o jednym tylko delfinie opowiadają marynarze, że stanowi wyjątek i nie zasypia. Im zwierzę wyżej stoi na szczeblu rozwoju, tem sen będzie głębszy i pełniejszy. — Twory niższe: mięczaki, skorupiaki, obawiają się o swój byt nieustannie i dlatego prawie nie sypiają. Znany jest sen wieloryba, który to ogromne zwierzę przyprawia o utratę życia, gdyż podczas snu najczęściej bywa łowiony. Maryja Monossernowa wykazała, że szczenięta giną wskutek bezsenności przymusowej daleko prędzej, niż z głodu. Wszystkie zwierzęta, zapadające w sen zimowy, gromadzą tłuszcz, kosztem którego żyją w swym śnie proroczym. Senność organizmu jest wyrazem życia, to też każdy tłuszczoch ma sen twardy i długi; chudy i nerwowy lekki i krótki; zresztą w tej kwestyi przyzwyczajenie i dziedziczność wielką grają rolę. Praca umysłowa i fizyczna nie zawsze mogą stanowić o potrzebie i jakości snu. Rozpowszechnione jest mniemanie, że im kto więcej pracuje umysłowo i fizycznie, tem lepszy sen miewa, mamy jednakże sporo przykładów, wskazujących co innego. Napoleon sypiał tylko parę godzin na dobę, a przecież wydajność pracy jego była nadzwyczajna; idyoci nic nie robią, nie wyczerpują się i sen miewają dobry. Czynnikiem najważniejszym w tym względzie jest przyzwyczajenie modelowane i przeistaczane silną wolą osobnika.

Osobnik wrażliwy, przejmujący się głęboko czemkolwiek, ma sen lekki i niełatwo zasypia, jednakże siłą woli powinien odsuwać nawał myśli trapiących, czy przejmujących, zapanować nad swem ciałem, by wprowadzić je w stan bezwładu, niezbędnego do prędkiego zaśnięcia.

Są tacy, którzy po długim leżeniu w łóżku, zmęczeni tem leżeniem, zasypiają; inni, którzy śpią dobrze tylko nad ranem, dzień cały chodzą zmęczeni i śpiący i pod wieczór dopiero ożywiają się. Typów jest takie mnóstwo, jak ludzi wyczerpanych nerwowo wiele.

Koniecznymi warunkami dla snu są: zdrowie fizyczne, spokój umysłu i pewność o bezpieczeństwo osobiste. Chorzy na ciele i umyśle źle sypiają, znaną jest bezsenność, często bardzo trudna do zwalczania, u chorzych psychicznie; chorzy na płuca często spędzają bezsenne noce, cierpiący na żołądek budzą się w nocy wśród uczucia niepokoju, bólu i ucisku ze strony żołądka.

Ludzie, niepewni jutra, przemęczeni moralnie, mający wiele kłopotów, przepracowani umysłowo, nie widzący wśród ciężkiej walki o byt poprawy losu, sypiać dobrze nie mogą. — Mózg ich nie może pozbyć się nawału przykrych myśli, nie mogą zdobyć się na spokój. Takich ludzi w społeczeństwie, wyczerpanem nerwowo, jest coraz więcej, jedyna rada dla nich jest kształcić wolę i hart duszy.

Teorie snu mało objaśniają przyczynę jego powstawania, teoria toksyn, wytwarzanych w organizmie, ma największą podstawę. Przez nagromadzenie we krwi kwasu węglowego, w mięśniach kwasu mięso-mlecznego i innych trujących substancji, występuje znużenie i potrzeba snu.

Czy można radzić w razie bezsenności długotrwałej używanie środków nasennych?

Wszystkie środki nasenne z powodu swej nierozpuszczalności w wodzie, są szkodliwe. Rozwielnione trionale, weronale, które zazwyczaj bywają używane w dozach za wielkich, są zupełnie nierozpuszczalne; przy wielkich dozach często daje się zaobserwować drżenie całego ciała, konwulsje, wzmożenie odruchów; grupa sulfonalów wywołuje przy dłuższym używaniu krwimocz, ostre zapalenie nerek. Weronal jest prawie zarzucony, gdyż posiada działanie nierównoważone. To ciało jest kwasem „diethylbarbiturowym”, zupełnie nierozpuszczalnym; zanotowane były dość liczne wypadki które nigdy nie występują przy użyciu „medinolu”. Medinol z tej racy zastępuje bardzo czę-

sto weronal; jest diethylbarbiturat sody, czyli sól weronalowa (weronal jest kwasem).

Weronal, ciało nierozpuszczalne, absorbuje się wolno i pozornie powinien być mniej trujący, jednakże często stwarza objawy zatrważające; działanie jego przeciąga się i czasami dają się zauważyć drgawki, konwulsje, podczas gdy osobnik jest w stanie komotycznym. Medinal rozpuszcza się łatwo, może być stosowany w podskórnych iniekcjach. Kornica w działaniu weronalu i medinalu wypływa z prac Hansa Meyer'a i Oberton,a o środkach nasennych.

Wszystkie ciała rozpuszczalne w tłuszczach i kwasach tłuszczowych działają jako narkotyki na protoplazmę komórek. Narkotyki działają na komórki żywe, o ile one zawierają ciała tłuszczowe; komórki nerwowe posiadają najwięcej tłuszczu. Siła działania narkotyków zależy od ich szczególnego upodobania do tłuszczów i wody w tkance nerwowej. Określenie koeficienta podziału narkotyku w mieszaninie wody i tłuszczu wskazuje siłę jego działania farmakodynamicznego i długość jego trwania.

Wylimowanie jest tem prędsze, im jego rozpuszczalność większa. W tych określeniach trzeba szukać różnicy w działaniu medinalu i weronalu.

Używanie dużych dawek bromu i ehloralu bardzo prędko wywołuje wysypkę specyficzną, małe dozy nie działają prawie wcale.

Najlepiej jednakże jak najmniej używać środków nasennych. Czyż nie bezpieczniej jest stosować w razie bezsenności ciepłą kąpiel? — Jak uspakajająco działa kąpiel, obserwować się daje u chorych psychicznie, którzy po takiej kąpeli śpią bardzo dobrze bez żadnych środków pomocniczych.

Bardzo rozpowszechnione jest używanie we Francji wody kwiatu pomarańczowego; zazwyczaj wlewa się łyżeczkę wody do filiżanki mleka, lub wody lekko ocukrzoney; używanie kropli laurowych, zaparzonego kwiatu pomarańczowego i innych nieszkodliwych środków. Lekarze zwykle tam stosują brom i inne środki, rozpuszczone w filiżance jakiego ziele aromatycznego.

Niekiedy podczas bezsenności doznaje się uczucia palenia całego ciała; dobrze jest wtedy ciało zwilżyć wodą o pokojowej temperaturze położony kompres na serce.

Panowanie nad myślami, umiejętność łatwego obojętnienia ciała, ciepła kąpiel na noc, letni prysznic z rana są to środki wzmacniające ciało, wyrabiające siłę woli i uspakajające system nerwowy, one powinny być najczęściej stosowane u osób, cierpiących na bezsenność.

Dr. GABRYELA MAJEWSKA.

Z carainu.

Duma a tolerancja religijna.

W trzeciej Dumie istnieją trzy komisje utworzone do rozważania projektów, mających związek z tolerancją: 1) do spraw wyznaniowych, 2) do spraw cerkwi prawosławnej i 3) do spraw staroobrzędowców. Projekty ustawodawcze, dotyczące wyznania katolickiego i protestanckiego były rozważone wyłącznie w pierwszej komisji, i tylko o tyle, o ile dotyczyły interesów cerkwi prawosławnej, przekazywane były do drugiej komisji, która też rozważała częstokroć i projekty, dotyczące trzeciej komisji. W ciągu lat czterech trzy te komisje otrzymały do rozważenia 55 projektów rządowych i dwa wnioski poselskie. Projekty miały na celu albo zmianę dotychczasowych ustaw wyznaniowych, albo zapewnienie dominującego stanowiska wyznaniu prawosławnemu. W łonie komisji wyznaniowych stale walczyły ze sobą dwa prawie równe prądy: jedna część postów obstawała za możliwą wolnością propagandy religijnej dla wszystkich wyznań, podczas gdy druga część stale dążyła do utrzymania przywileju propagandy posiadanej przez cerkiew prawosławną. Nieznaczna ilość głosów komisje wypowiedziały się za cokolwiek większymi karami kryminalnymi, zmierzającymi do obrony prawosławia, ale zarazem podkreślały konieczność

obrony osób duchownych wszystkich wyznań od napaści i obrazy; w tym celu osobna podkomisja ma poddać rewizji prawodawstwo obowiązujące.

Podział komisji na dwa obozy uwidocznił się zwłaszcza przy rozważaniu ogólnych zasad tolerancji wyznaniowej, tak, iż komisje postanowiły wnieść do Dumy, dwa niezależne od siebie referaty i wybrać dwóch referentów. Jednakże rząd po zapadnięciu takiej uchwały cofnął swój projekt o wolności wyznań dla poczynienia zmian, na które zapewne długo jeszcze czekać wypadnie. W sprawie ustawy o przechodzeniu z jednego wyznania na drugie większość pierwszej komisji ustaliła zasadę, że prawnie pozwolonym być winno przechodzenie z wyznań chrześcijańskich nietylko na inne chrześcijańskie, ale i na niechrześcijańskie wyznania. Mniejszość członków tej komisji utrzymywała wszakże, że państwo rosyjskie, jako chrześcijańskie, może godzić się milcząco na porzucanie chrześcijaństwa, nie ustanawiając za to żadnych kar, lecz nie powinno zezwalać na to w drodze ustawodawczej. Większością głosów odrzucono zasadę legalizacji po za wyznaniowego stanu, gdyż ludzi, nieprzynajmniej się do żadnej religii, komisja uznała za osobników poniekąd szkodliwych dla państwa i idei chrześcijańskiej; w razie ulegalizowania ateizmu powstałyby w Rosji rodziny bezwyznaniowe i możnaby było wówczas prawnie wychowywać dzieci bez żadnej religii, gdy tymczasem religijne wychowanie komisja uważa za obowiązek państwa chrześcijańskiego.

Ustawa o zmianie wyznań, uchwalona już przez Dumę, znajduje się obecnie w Radzie państwa. Rząd wycofał jeszcze dwa projekty wyznaniowe, mianowicie o udzieleniu rozwodów osobom prawosławnym przez sądy świeckie, oraz o zmianach w zakresie prawa rodzinnego, wynikających ze zmiany wyznania. Znaczący jeszcze należy przyjęcie przez Dumę ustawy o legalizacji wyznania maryawickiego, przekazanej obecnie również Radzie państwa. Jednym z największych dzieł komisji wyznaniowych było uchwalenie przez Dumę zasadniczej ustawy o wolności wyznań i sekt staroobrzędowych. Ustawa ta, uznawana za znaczne zwycięstwo idei tolerancji, została jednak przeobrażona w Radzie państwa w duchu reakcyjnym i znajduje się obecnie w komisji pojednawczej obu Izb, gdzie dalsze jej losy budzą wielką wątpliwość.

Cztery lata prac komisji wyznaniowych w Dumie dowodzą, że urzeczywistnienie manifestu tolerancyjnego z roku 1905 napotkało znaczne i częste nieprzewidywane przeszkody, pomimo względnie tolerancyjnego ducha samych komisji.

Czy p. Stasiak prowokował w Belgradzie Rosyan?

W „Narodnich Listach“ znajduje się obszerna rozmowa korespondenta tego dziennika z burmistrzem belgradzkim, Ljubą Davidowic'em, o zajęciach na zjeździe dziennikarzy słowiańskich. Między innymi czytamy tam:

„Twierdzi się, jakoby na drugim bankiecie mówca polski dziękował Serbom za sympatie ku Polakom, okazane przez to, że nie dano grać rosyjskiego hymnu po przemówieniach rosyjskich — a tymczasem z osób stojących blisko nikt nic podobnego nie słyszał.

Zaprzecza temu nawet i p. Ljuba Stojanović, były prezydent ministrów, który siedział tuż obok polskiego mówcy i odpowiadał następnie na jego mowę. — A więc odpada zarzut, którym wojował Wergun z towarzysznymi; wysali go z palca, kłamiąc, żeby usprawiedliwić swą demonstrację antypolską. Można mieć wątpliwości, czy p. Stasiak dobrze zrobił, że wogóle głoś publicznie zabierał — będąc w Belgradzie tylko prywatną osobą — ale stwierdzone jest tedy ze strony najkompetentniejszej, bo przez samego gospodarza bankietu, że p. Stasiak żadnej demonstracji nie wywoływał i nikogo nie prowokował.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 2. sierpnia 1911 r.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sensala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059
Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysternastacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów (Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —
Ostatnia transakcja Związku —.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):
31. lipca 351—352.
31. sierpnia 353—354.
Waluta sierpień-wrzesień-paźdz. 355—357.
wrzesień-paźdz.-listopad 358—361.
paźdz. 1911 wrzesień 1912 363—378.

Tendencja: Brak transakcyi i ofert, — usposobie nie wyczekujące, dalsze terminy również nie traktowane, wobec czego ceny przypuszczalnie. Roczny szlus bez zmiany.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2. sierpnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblię. p. z r. 1880 3 proc. 291.50. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 280.85. Tow. Żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 306.—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 249.75. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124.25.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 37.50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 502.—. Clary zł. 40 m. k. 140.—. Losy m. Krakowa 20 zł. 96.—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 84.75. Palffy 40 zł. m. konw. 180.73. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73.—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 49.—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 72.—. Saima 40 zł. m. k. 246.00. Tureckie oblię. prem. kolejowa 400 fr. per cassa 249.—. Tureckie oblię. prem. kolejowa 400 fr. per medię 249.50. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 502.25.

Berlin, dnia 2. sierpnia. Banknoty austryackie 85.25
Spirytus —.—.

Paryż, dnia 2. sierpnia. Trzyprocentowa renta 94.52
mąka 33.05.

Frankfurt dnia 2. sierpnia. Austr. kred. 207.25. Kolej państwowe 159.75, Disconto 189.60. Laura —.—.
Usposobienie stałe.

Berlin, dnia 2. sierpnia. (Giełda popo.) 4 proc. węg. renta złota —.—. Węg. renta koronowa —.—. Austryackie akcje kredytowe 209.75. Staatsbahny 159.87. Lombardy 19.75, Disconto Comandit 198.50. Rubla 216.10.
Tendencja silna.

Frankfurt, dnia 2. sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —.—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98.35. Austryackie akcje kredytowe 209.62. Staatsbahny 159.87. Lombardy 19.75 4 proc. austr. renta kor. 93.—.
Tendencja silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 2/8 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 207.25, Staatsbahny 159.50, Disconto Comandit 188.00, Berlin Tow. handl. 170.62, Laura 177.12, Bohumery 233.75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Ruble za got. 216.60, Kolej warsz.-wied. 222.87, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Merydionalna —.—, Losy tureckie 173.25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 185.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye —.—, Lombardy 23.75, Kolej Henry —.—, Niemiecki Bank narodowy 126.37, Kanada Preferred 243.12, Akcje żegluga hamburskiej 134.12, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 305.00, 3 i pół proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3.8 proc. renta rosyjska 88.10, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 92.12, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100.40, Rheinische Stahlwerke 163.75, Gelsenkirchen 201.62

Znakomite lody, kawa mrożona

ORAZ INNE CHŁODNIKI

poleca

Kawiarnia Breitmeyera

ul. Pańska 1 róg Piekarskiej.

NOWE BILARDY PRECYZYJNE

codziennie wczorom ◆ KONCERT ◆ codziennie wczorom

Ogłoszenie jest dźwignią handlu!

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 halerzy; w dziale „Nadesłane“ po 80 hal.; w dziale „Po kronice“ 2 korony. Drobnie ogłoszenia po 6 hal. za wyraz. ■■■■■ Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

LARICIN CAPSULA

Sec. Cr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę) (każdą zaraźliwą chorobę męską i kobiecą. Na zółtych łądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zduńmiewający skutek. — Pierwszorządne nznania fachowe.

Dznie pudełko kor. 2-50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

847 Skład główny i wytwórca

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: Apteka P. Mikolascha (Marian Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.

Meble stylowe!

jadalnie, sypialnie, salony, pokoje meżkie, materace włosienne i sprężynowe, firanki, portyery, dywany, chodniki i t. p. poleca tak za gotówkę i na dogodnie spłaty firma 600

K. TOCZYSKI

Lwów, Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

H. MENDELSON

KRAKÓW dworzec kol., telef. Nr. 86.

::: BOGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10. :::

OŚWIĘCIM dworzec k., tel. 54. ■ SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych; Wozy meblowe; Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych. 248

— BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓLNOOCNEJ) —

Specjalność „Manicure“.

Nowo utworzony SALON Fryzjersko-Perukarski Franciszka BYSTRONIA byłego współpracownika Hanny SZPONAR Specjalistki „Manicure“ Lwów, Hotel Elite :: Krasickich 18. :: Poleca Szan. P. T. Publiczności wszelkie wyroby w zakresie perukarstwa wchodzące w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 951

Osobny salon damski.



821-2

BIURO WYWIADOWCZE i Kantor Służbowy Wereszczyńskiej zostało przeniesione na ul. Kopernika 16 I. piętro, dostarcza siły nauczycielskie oraz wszelką doborową służbę. 3125

Mieszkanie 5 pokoi z wygodami, gaz, elektryka, centr. ogrzewanie; 3 pokoje z wygodami; stajnia na 4 konie, wozownia, skład na słomę i siano do wynajęcia od zaraz ul. Potockiego 52. 3124

3-4 Pokoje z łazienką, kuchnią, spiżarnią i przynależnościami przy ul. hr. Potockiego 1. 47 od 1-go września do wynajęcia. 3127

Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serie i numera) odkupić na dogodnie spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy. Wykupujemy także gdziekolwiek zastawione losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstępujemy te same losy na dogodnie spłaty miesięczne. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich transakcji wchodzących w zakres kantoru wymiany do kupna efektów i monet, losów za gotówkę i na spłaty, wypłaty kuponów i wylosowanych obligacji i t. d. i t. d. 157

Dom bankowy

Schutz i Chajes

LWÓW, PL. MARYACKI L. 7.

CES. KRÓL.



UPRZYW.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

File:

■ Krakowie,
■ Czerniowcach,
■ Tarnopolu.

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.

Rezerwy 9,000.000 kor.

Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

Ekspozytury:

■ Stanisławowie,
■ Podwołoczyskach,
■ Nowosielicy.

KANTOR WYMIANY

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela :: wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej ::

Lokacyi kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów

losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od k. 500 począwszy, oprocentowuje takowe po 4 1/2 od sta, wydaje na wkładki

książeczki.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

WYNAJMUJE ZA OPŁATĄ KWARTALNĄ, PÓLROCZNĄ LUB ROCZNĄ

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

186